Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Piątek 12 czerwca 1936 r. | Nr. 159

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Marsz. Graziani wicekrólem Abisynji

MARSZ. BADOGLIO KSIĘCIEM ADDIS ABEBY

RZYM, 11.6. (tel. wł.) Zwycięski wódz armji włoskiej marszałek Badoglio, mianowany zaledwie przed miesiącem wicekrólem Abisynji zrzekł się tej godności i objął spowrotem szefostwo sztabu generalnego.

Na wniosek Mussoliniego, król mianował wicekrólem Abisynji marszałka Graziani'ego.

Marsz. Badoglio został mianowany księciem Addis Abeby.

Wiadomość o ustąpieniu marsz. Badoglio ze stanowsika wicekróla Abisynji wywołała wielką sensację w świecie politycznym.

WYWIAD Z MARSZ. BADOGLIO

PARYŻ, 11.6. — „L'Intransigeant" zamieszcza wywiad swojego korespondenta rzymskiego z marszałkiem Badoglio, który oświadczył, iż w Abisynji **przedewszystkiem należy zorganizować i wyposażyć ten obszerny kraj, zbadać jego możliwości, rozbroić Abisyńczyków, a następnie wskazać okolice nadające się dla hodowli**, rolnictwa, czy też przemysłu górniczego. Będzie to wymagało wielu lat.

Na zapytanie, kiedy zamierza powrócić do Abisynji, Badoglio odpowiedział, iż nic nie wie w tej sprawie. Korespondent dziennika odniósł jednak wrażenie, że marszałek Badoglio **nie powróci do Abisynji.**

Badoglio oświadczył następnie, iż liczba żołnierzy korpusu ekspedycyjnego w Abisynji **będzie stopniowo zmniejszana. Wkrótce ma zacząć się repatrjacja.**

Ostatnie zapytanie dziennikarza — brzmiało: Mówią, iż pan powrócił, by przygotować mobilizację, mówiono nawet o Brennerze i o granicy w Alpach.

— **Nie przygotowujemy żadnej mobilizacji** — odrzekł Badoglio — nie działamy w sposób zaczepny, oczywiście armja nasza jest przygotowana na wszelką ewentualność i w razie potrzeby potrafiłaby się bronić.

Poznań powinien promieniować

kulturą narodową

POZNAŃ, 11.6. Z okazji jubileuszu Poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk, minister WR. i OP. prof. Świętosławki wygłosił przemówienie o znaczeniu ziem zachodnich dla kultury polskiej. W przemówieniu swem p. minister tak scharakteryzował rolę Poznania na polu rozwoju kultury polskiej:

„Poznań, jako prastary gród polski, ma w tej dziedzinie przed sobą nietylko dawne tradycje, ale też wielką, można rzec olbrzymią przyszłość

Jako najbardziej wysunięte na zachód i narazie jedyne w Wielkopolsce i na Pomorzu miasto uniwersyteckie, skupiające liczne rzesze młodzieży, Poznań **powinien jak najsilniej i najwszechstronniej promieniować kulturą narodową.** Dzięki jego położeniu **spadają nań zadania szczególnie wielkie i ważkie.**

Nietylko bowiem powinien dotrzymywać pod każdym względem kroku zachodowi, ale nadto wnosić do każdej swej pracy coś więcej — nasz własny sposób ujmowania i rozstrzygania danego zagadnienia".

Sytuacja w Palestynie

nadal naprężona

LONDYN, 11.6 (tel. wł.). W Haifie wylądował jeszcze jeden bataljon piechoty przywieziony z Egiptu. W ten sposób siły angielskie **podniesiono do 8 bataljonów,** czyli prawie 2 brygad, nie licząc oddziałów wojsk technicznych i pomocniczych, pozatem w porcie Haify znajdują się **4 krążowniki angielskie i bataljon piechoty morskiej**

Według wiadomości z Jerozolimy w ciągu ostatnich 7 tygodni, t. j. od 19 kwietnia, **aresztowano 1313 Arabów i 180 żydów.**

JEROZOLIMA, 11.6. Położenie w Palestynie **jest nadal naprężone.**

W pomnik marszałka Allenby w Ber Szeba rzucono bombę. Pomnik jest zlekka uszkodzony. W Jaffie policjant brytyjski został raniony uderzeniem noża. W Hebronie w szpitalu znajduje się 11 policjantów, ranionych kamieniami. W Nazarecie **zastrajkował magistrat arabski.**

50 DNI STRAJKU ARABSKIEGO

JEROZOLIMA, 11.6. Kierownicy ruchu arabskiego **organizują na nowo swoje władze naczelne,** wobec tego, że większość dotychczasowego komitetu znajduje się na wygnaniu.

Janial-Hussein, jeden z przywódców i członek naczelnego komitetu arabskiego, udaje się do Londynu w towarzystwie kilku notablów. **Większość pism arabskich jest zawieszona.** Szosy i tory kolejowe są usilnie strzeżone. Dziś jest już 5 dzień strajku arabskiego. Jednakże robotnicy arabscy zatrudnieni w wielkich przedsiębiorstwach na terene koncesji na morzu Martwem i w elektrowni w Dehraim pracują bez przerwy.

INTERPELACJA W ANGIELSKIEJ IZBIE GMIN

LONDYN, 11.6. Nowy minister kolonji Ormsby Gore złożył we wtorek swe pierwsze oświadczenie w Izbie gmin. Minister potwierdził, że **sytuacja w Palestynie znowu pogorszyła się.**

Poseł Locker Lampson zapytał, czy minister kolonji zamierza przedsięwziąć cokolwiek, by **położyć koniec wrogiej Anglji propagandzie włoskiej, uprawianej przez radjo w języku arabskim.** Pytanie to pozostało bez odpowiedzi.

UROCZYSTY ZJAZD

ZWIĄZKU „SPOŁEM"

W dniach 13 i 14 m. odbędzie się w Warszawie doroczny Zjazd „Społem" Związku Spółdzielni spożywców R. P., który wobec upływającego w roku bieżącym ćwierćwiecza działalności tej instytucji nabierą szczególnie uroczystego charakteru. Uroczyste otwarcie Zjazdu Jubileuszowego nastąpi dnia 13 b. m. o godz. 10 rano w sali Domu katolickiego przy ul. Nowogrodzkiej 49.

Otwarcie Zjazdu zaszczyci swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej

Po zakończeniu obrad pierwszego dnia Zjazdu, które nastąpi o godz. 17 min. 30, uczestnicy udadzą się na Zamek, gdzie na herbatce przedstawią się Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. O godz. 20 odbędzie się wieczór towarzyski dla uczestników Zjazdu w Domu Akademickim. W niedzielę dnia 14 bm. od godz. 9 do przerwy obiadowej toczyć się będą dalsze obrady Zjazdu, a następnie delegaci zwiedzą jubileuszową Wystawę Spółdzielczości Spożywców w gmachu YMCA.

Niezależnie od obrad Zjazdu odbędzie się w okresie od 12 do 14 bm. szereg walnych zgromadzeń instytucyj spokrewnionych ze Związkiem „Społem", jak: Banku Spółdzielczego „Społem", posiedzenie Rady Nadzorczej Ligi kooperatystek, konferencja Rad Okręgowych Związku, konferencja spółdzielni księgarskich itp.

Organizatorzy Zjazdu podkreślają, że wobec zapowiedzianego przybycia Pana Prezydenta R.P., obrady Zjazdu w dniu 13 rozpoczną się punktualnie o godz. 10

Uroczystość Bożego Ciała

WARSZAWA, 11.6 (tel. wł.). Dzisiejsza uroczystość Bożego Ciała obchodzona była w podniosłym nastroju w całym kraju.

W warszawie na nabożeństwo do katedry św. Jana przybyli wicepremjer Kwiatkowski, marsz. Prystor, przedstawiciele Sejmu i Senatu, generalicja oraz różni dostojnicy państwowi.

Nabożeństwo z procesją wewnątrz świątyni celebrował ks. kardynał Kakowski w asyście licznego duchowieństwa.

Kampanja honorowa, która ustawiła się szpalerem w świątyni, prezentowała broń Wartę honorową po obu stronach baldachimu trzymali oficerowie.

Powrót „Batorego"

DO GDYNI

GDYNIA, 11.6 (tel. wł.). Dzisiaj o godz. 8 rano powrócił z pierwszej podróży swej do Nowego Jorku M.S. Batory. Na pokładzie „Batorego" przybyło kilka wycieczek m. in. sokolstwa polskiego z Ameryki.

Statek powrócił tylko z połową pasażerów, bowiem 350 osób wysiadło w Kopenhadze.

Podczas pożegnalnego wieczoru przedstawiciele różnych narodowości podnosili z uznaniem sprawność statku i polskiej załogi.

Znajdujący się wśród pasażerów prof. Bodin podkreślił, że Amerykanie żałują, że nie żyje już prez. Wilson i nie może widzieć jak Polacy wykorzystali dostęp do morza.

Katastrofa samochodowa

W ŁODZI

ŁÓDŹ, 11.6 (tel. wł.). Wydarzyła się dzisiaj poważna katastrofa samochodowa.

Auto prowadzone przez **inż. Podczaskiego** najechało na tramwaj. Wskutek zderzenia cztery osoby z inż. Podczaskim wypadły na bruk, doznając obrażeń.

Najpoważniejszych obrażeń doznał inż. Podczaski, którego **z pękniętą czaszką przewieziono w stanie bardzo groźnym do szpitala.**

Pozostałe trzy osoby doznały lżejszych obrażeń.

Najwyższe odznaczenie japońskie

DLA P. PREZ. MOŚCICKIEGO

WARSZAWA, 11.6. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym kancelarja cywilna P. Prezydenta otrzymała zawiadomienie o ofiarowaniu przez cesarza Japonji P. Prezydentowi Rzplitej „Wielkiej wstęgi orderu Chryzantema". Insygnia orderu zostały już wysłane.

Pułk. Koc nie tworzy

OBOZU OBROŃCÓW OJCZYZNY

W związku z podaniem przez jedną z agencyj prasowych wiadomości, powtórzonej następnie przez dzienniki, o tem jakoby pułk. Koc tworzył nową polityczną organizację pod nazwą „Obóz obrońców ojczyzny" Naczelna komenda legjonistów wyjaśnia, że wiadomość ta jest pozbawiona wszelkich podstaw.

Hoover na widowni

NOWY JORK, 11.6. — Na zjeździe stronnictwa republikańskiego w Cleveland, na którym omawiano sprawę wysunięcia kandydatury na prezydenta wystąpił b. prezydent Hoover, który ostatnio niewiele udzielał się życiu politycznemu.

Hoover ostro krytykował rządy Roosevelta i nawoływał do krzyżowego **pochodu w imię wolności.**

Niezwykły wypadek

LOTNICZY

PARYŻ, 11.6. (tel. wł.) Niezwykłemu wypadkowi uległ francuski balon na uwięzi znajdujący się nad Wersalem na wysokości 1000 m.

Mianowicie przelatujący samolot przeciął kabel, wskutek czego balon zerwał się i poszybował 60 km.

Lądowanie balonu odbyło się szczęśliwie, a dwaj oficerowie, stanowiący załogę balonu wyszli bez szwanku.

Wiedeń—Śląsk 10:1

Rozegrany wczoraj w Katowicach wobec 1000 widzów mecz w piłkę nożną między teamem austrjackim występującym pod nazwą Wiednia a reprezentacją Śląska, zakończył się katastrofalną porażką Śląska w stosunku 1:10

Wielki proces o zajścia w Przytyku

Żydzi obciążają Polaków

RADOM, 11.6. (tel. wł.) Siódmy dzień procesu o zajścia w Przytyku miał swój odrębny charakter, aniżeli wszystkie dotychczasowe. Salę sądową, korytarze i ulice przed budynkiem zapełnili przeważnie żydzi. Do rozprawy wezwano **30 żydowskich świadków. Mówią źle po polsku**, a **przetykając tą swoją fatalną polszczyznę zwrotami żargonowemi, usiłują odtworzyć zajścia marcowe.**

Wszyscy zgodnym chórem zeznają, **iż byli napadani, że się bali śmierci, że odmawiali modlitwy za umarłych, a przedewszystkiem wyliczają szkody materjalne, jakich w czasie zajść doznali.**

Jankiel Borensztajn mówi, że **na mieszkanie napadło około 30 chłopów, którzy wszystko zniszczyli. Wśród napastników mieli być Trzos, Zieliński i Pytlewski.**

Bajta Tober, żona poprzedniego świadka, mówi o tem, jak **tłum wyrywał okna i wybijał okiennice.**

Przed wezwaniem następnego świadka adw. Gajewicz zwrócił uwagę sądowi, że podczas zeznań składanych przez świadków wychodzą pewne osoby i mówią o szczegółach zeznań ich poprzedników innym osobom .

Sąd napomina publiczność obecną na sali.

Wśród poruszenia żydowskiej publiczności i oskarżonych żydów wchodzi na salę **Gitla Minkowska, siostra zabitego Minkowskiego.**

Zeznaje, że widząc zaburzenia, pobiegła do Krenglów, **aby schować się do piwnicy.** Uciekając, słyszała, jak chłopi mówili: **„Zabili żyda“, a za nią wołali: „Patrzcie, idzie żydówka trzeba ją zabić“.** Mimo, iż był wielki tłum, świadkowi udało się dotrzeć do mieszkania Krenglów. Potem dopiero kiedy przybyła policja z Radomia, świadcząca dowiedziała się, iż brat jej został zabity.

DWA RAZY LASKĄ W ŁEB

Jako następny świadek zeznaje **Jochweta Palant.** Ma ona lat około 70. Na każde pytanie, zwrócone do niej przez sąd, słychać przed odpowiedzią charakterystyczne „Hę?“. Opowiada, że do mieszkania wpadł „Byczek“ (w ten sposób przezywano oskarżonego Strzałkowskiego). „Dał mi dwa razy laską w łeb. Upadłam na ziemię“.

DZIECI ZAMORDOWANYCH

Następuje moment zeznań najgłówniejszych świadków dnia dzisiejszego ze strony żydów, mianowicie **dzieci zamordowanych 9 marca Minkowskich.** Jako pierwszy z nich zeznaje 16-letni Gawryś Minkowski.

— Byłem w szkole. Gdy przyszedłem do domu, widziałem rzucanie kamieniami w okiennice. Ojciec powiedział do rzucających, żeby dali spokój, bo szkoda domu. W pewnej chwili uderzono mnie kamieniem i zemdlałem zalany krwią. Leżałem na podłodze i czułem jeszcze, że bito mnie pałkami. Była tam masa chłopów, ale nikogo nie poznałem.

— Moi bracia schowali się pod łóżka, ale nie wiem, czy sami, czy też kazali im rodzice. Dziś mogę już zeznawać bo jestem zupełnie przytomny. U sędziego śledczego mówiłem podczas konfrontacji, że boli mnie głowa, dlatego nie mogę nikogo poznać.

Adw. Kowalski: — A czy świadek nie rozmawiał przypadkiem z babką o przejściach?

— Tak.

W tym momencie oskarżony Jankiel Kirszencwajg wstaje i krzyczy, wskazując na adw. Kowalskiego: **„On się ciągle pyta, on wszystko wie!“** Za to ciężkie pogwałcenie dyscypliny sąd skazuje oskarżonego na trzy dni zamknięcia w odosobieniu.

W dalszym ciągu zeznań świadek wskazuje na Frąckiewcica Stanisława i Antoniego, Iwańskiego Gustawa i Kwietniewskiego. Powiada, że zna również i innych oskarżonych, ale tam ich nie widział.

Tu jeden z obrońców żydów zwraca się do sądu z prośbą o zaprotokułowanie, że oskarżeni siedzą dzisiaj w innej kolejności, niż w pierwszym dniu rozprawy.

Adw. Gajewicz: — Czy świadka nie informowano o kolejności siedzenia oskarżonych?

— Byłem na korytarzu przed wezwaniem na salę, ale nikt mi nie dawał wskazówek, jak siedzą oskarżeni. Prokurator wnosi o zbadanie świadka przez lekarza chorób nerwowych dla stwierdzenia co do niego, jakie są możliwości zaniku pamięci.

Po Gawrysiu Minkowskim zeznaje jego brat Szmul, chłopiec 6-letni, jednak po paru minutach przesłuchiwania sąd orzekł, iż świadek nie jest zdolny do składania zeznań i odczytał protokuł dochodzenia pierwiastkowego.

BRAT ZABITEGO

Zeznaje Hersz Minkowski (brat zabitego.

— Ruch był ogromny. Zauważyłem, że chłopi rzucają kamieniami w okna. Na drodze było wiele ludzi. Powiedziałem też do żony: „Pójdźmy na górę. Tam będziemy bezpieczni“. Z góry mogliśmy wszystko widzieć. Kilku napastników poznałem, innych znam, ale tylko z widzenia. Słyszałem, jak ze wszystkich stron chłopi wołali: „Nie opuścić czasu“. Zaczęły bić dzwony kościelne. Żona wyszła na chwilę do sieni i znowu wróciła na górę i powiada: „Niedobrze. Jakiegoś żyda zabili“. W tym momencie podbiegł do mnie jakiś chłopak z drągiem i wybił wszystkie szyby. Przybiegł ktoś do mnie i powiedział, że zabili brata. Brat mieszkał w trzecim domu. Gdy tam pobiegłem, stwierdziłem, że leży w kałuży krwi. Poleciałem do doktora, ale go nie było, więc zwróciłem się do felczera, ten jednak tak był zajęty, że wziąłem dorożkę, aby brata przewieźć na opatrunek. Gdy wróciłem do mieszkania brata, powiedzieli ludzie , że jego niema co brać, że trzeba ratować bratową. Gdy ją wywoziłem, coś tam kiwnęła na Rogulskiego (gospodarza domu), ale nie wiem, o co jej chodziło. Umarła w Radomiu. Później dopiero stwierdziłem, że Gawryś i Szmul byli pobici. Nie wiedziałem, kogo najpierw ratować. Jeden tylko Herszek mógł coś powiedzieć, więc zapytałem, jak to się stało. „Czy znasz tych, co bili?“ Herszek odpowiedział, że zna i że był to dwaj Frąckiewicze, Kwietniewski i Iwański.

— Ilu świadek poznał z tych, co byli na ulicach?

— Poznałem kilku z nich, a między innymi Prusa i Franka Białego.

— Czy świadek ma dobre oczy?

— Tak.

— No to proszę teraz poznawać. (Istotnie świadek szuka wśród oskarżonych i poznaje ich.)

Po zeznaniach świadków w sprawie Minkowskich zeznawało 28 świadków odwodowych, którzy składali bardzo korzystne zeznania, dotyczące oskarżonych Zarychty, Pytlewskiego i innych. Świadkowie stwierdzili, iż żaden z nich nie brał udziału w zajściach, a tembar dziej zajść nie organizował. Natomiast wszyscy niemal świadkowie podkieślali **bardzo agresywną postawę żydów przy tyckich, tak naprzykład jeden ze świadków zaznaczył, że dnia krytycznego żydzi ustawili wprawdzie stragany na rynku, ale towaru nie wykładali, co było najlepszym dowodem, że coś niecoś wiedzieli o mających nastąpić zajściach.** Polacy natomiast tego dnia, zwłaszcza w dziale bławatnym, targowali, jak nigdy.

Świadkowie, zgodnie zeznawali, iż **wszyscy żydzi w Przytyku bardzo wrogo odnosili się do polskiego handlu, tak naprzykład właścicielka straganu z Radomia, Wlazłowa, zeznała, że ostatnio żydzi wołali do niej: „Ty chociaż więcej do Przytyka nie przyjeżdżaj“.**

Nasi bracia spoza kordonu

czeskiego raz jeszcze odnieśli zwycięstwo

W ub. niedzielę odbyły się w 14-tu gminach pow. frysztackiego wybory do rad gminnych. Gminy pow. frysztackiego należą do obszaru zamieszkałego przez ludność polską.

Od kilku tygodni Czesi prowadzili niezwykle silną kampanję wyborczą, nieprzebierając w środkach. — Agenci czeskich stronnictw chodzili po domach polskich robotników i bezrobotnych i dla pozyskania ich głosów dawali pieniądze, względnie bony wartościowe od 20 do 25 koron.

W okresie wyborczym rozdano około 10.000 bezpłatnych biletów na przedstawienia kinowe, w których zwalczano w sposób gwałtowny kandydatów polskich.

Karwina została zarzucona tysiącami ulotek w języku polskim, w których w sposób brutalny zaatakowano dotychczasowego burmistrza polskiego Do agitacji przedwyborczej zaangażowali Czesi najlepszych mówców z całej Czechosłowacji m. in. marszałka senatu Soukupa.

Zanotowono liczne wypadki presji, stosowanej przez pracodawców czeskich wobec robotników, aby głosowali na listy czeskie.

Pomimo wielkiego nakładu środków materjalnych oraz wielkich wysiłków, wybory niedzielne raz jeszcze wykazały, że **ludność polska za żadną cenę nie wyprze się swej narodowości.**

Pomimo nacisku władz administracyjnych i pracodawców **lud polski odniósł walne zwycięstwo i nietylko utrzymał dotychczasowy stan posiadania, lecz w niektórych gminach uzyskał nowe mandaty**

KOMINTERN ZALECA

organizowanie zamieszek w Polsce

W Szwajcarji odbyła się ostatnio konferencja emisarjuszy centrali komunistycznej znajdującej się, jak wiadomo w Moskwie.

Przy ustalaniu programu akcji wywrotowej w Europie, postanowiono — między innemi prowadzić szczególnie wytężoną agitację wśród żydów w Polsce. Komintern spodziewa się, że drogą zachęcania żydów do ekscesów nastąpią dalsze zajścia, które utrudnią działalność rządu i wywołają poważniejsze rozruchy.

Pozatem instrukcje kierowników międzynarodówki moskiewskiej polecają tworzenie wspólnego frontu komunistów z socjalistami, gdyż w ten sposób bolszewizm najprędzej dochodzi do opanowania władzy, jak to wykazały doświadczenia w Hiszpanji.

JAN KIEPURA

święci tryumfy w Paryżu

W ub. niedzielę zainaugurował Kiepura cykl występów w Paryżu. Pierwszy występ tegoroczny naszego znakomitego śpiewaka nastąpił w „Cyganerji“, wywołując nieopisany entuzjazm wśród publiczności.

Nieprzeliczone tłumy zalegały plac przed gmachem opery, czekając cierpliwie przez parę godzin na ukazanie się Kiepury. Z chwilą gdy artysta ukazał się na placu rozległy się długo niemilknące okrzyki. Wedle już przyjętego zwyczaju współczesny król tenorów odśpiewał kilka pieśni, uzyskując wzamian długo niemilknące brawa.

W bieżącym tygodniu odbędą się jeszcze dwa występy Kiepury, po których powróci on do kraju.

Trzy mecze piłkarskie

o mistrzostwo kl. A Zagłębia Dąbr.

Mistrzostwa piłkarskie klasy A Zagłębia Dąbrowskiego są już na ukończeniu. Tytuł mistrza, jak wiadomo, za pewniony już ma CKS.

Wczoraj odbyły się trzy mecze, których wyniki były następujące:

Unja — Zagłębie 7:4 (1:2)

Mecz rozegrano w Sosnowcu na stadjonie Unji. Do przerwy przeważają goście, którzy prowadzą nawet 2:0. Po przerwie przewaga gospodarzy, którzy uzyskują 6 bramek, przy dwóch dalszych strzelonych przez Zagłębie.

Bramki dla Unji strzelili: Nowak 4, Słota, Kaczorek i Staniszewski po jednej.

CKS. — Zagłębianka 4:3 (2:2)

CKS. z trudem uporał się na własnem boisku z ambitnie grającym zespołem Zagłębianki. Bramki dla CKS. strzelili: Breguła 2, Geisler i Niedźwiedź po jednej, dla Zagłębianki: Dupak, Lewiński i Dzikowski.

Hakoach — Brynica 4:3 (2:1)

Kandydat do spadku do klasy B. będziński Hakoach niespodziewanie pokonał u siebie czeladzką Brynicę. Bramki dla Hakoachu uzyskali: Futerko, Gitler, Rozen i samobójcza; dla Brynicy Mydłowiecki, Krupiński i Baran.

Zagłębie — Kraków

Zarząd Podokręgu bokserskiego Zagłębia Dąbr. prowadzi pertraktacje z okręgiem krakowskim o zorganizowanie w Sosnowcu meczu reprezentacyj Krakowa i Zagłębia Dąbrowskiego.

W razie pomyślnego sfinalizowania pertraktacyj, spotkanie odbyłoby się w pierwszych dniach lipca

Komunizm w Hiszpanji

WYSTĘPUJE JUŻ BEZ OSŁONEK

Młodzież należąca do hiszpańskiej partji socjalistycznej, partji komunistycznej, katalońskiej unji socjalistycznej i katalońskiej partji proletarjackiej postanowiła połączyć się na podstawach następujących: przyjęcie marksistowskiej i leninowskiej taktyki(!), walka klas, uznanie prawa ludów do własnych rządów, akcja na rzecz katalońskiej republiki socjalistycznej i iberyjskich republik socjalistycznych porozumienia między robotnikami i chłopami, odmowa współpracy w rządach, utworzenie jednej partji marksistowskiej, obrona ZSRR. i ziednoczenie związków zawowodych

Uroczystość Bożego Ciała
w Zagłębiu Dąbrowskiem

Przypadające wczoraj święto Bożego Ciała obchodzone było, jak zwykle, w całem Zagłębiu Dąbrowskiem bardzo uroczyście.

We wszystkich parafjach, pomimo niepewnej pogody, a nawet deszczu, od były się po sumie uroczyste procesje, w których wzięli udział przedstawiciele władz, organizacje, stowarzyszenia i cechy ze sztandarami oraz liczne rzesze społeczeństwa.

W Sosnowcu pięknie urządzone zostały ołtarze: na ulicy Piłsudskiego przez właścicieli nieruchomości, na ul. 3 Maja przez kupców trzody chlewnej, na ul. Małachowskiego przez Sodalicję Marjańską pań oraz na ulicy Prez. Mościckiego przez parafjalną Akcję Katolicką.

Procesję prowadził ks. kan. Raczyński w asyście miejscowych księży. — Władze reprezentowali pp.: starosta Heynar, pułk. Smelkowski i nacz. Jerzykowski.

Bardzo okazale wypadła wczorajsza uroczystość w Będzinie. Po uroczystej sumie, celebrowanej przez ks. prałata Pechego w asyście wikarjusza i księży prefektów wyruszyła procesja do ołtarzy, urządzonych przy ul. Kołłątaja — przez górników kopalni Koszelew, przy ul. Sączewskiego, cech szewców, na ul. Małachowskiego przez zarząd szpitala powiatowego i na ul. Kołłątaja przez Akcję katolicką.

W procesji szli m. in. p. starosta Boxa, d-ca 23 pal. pułk. Gorczyński, prezydent miasta p. Izydorczyk i wice prezydent Goc, oddział spieszony artylerzystów, którzy przy każdym ołtarzu oddawali salwę honorową oraz kilka tysięcy wiernych.

W Dąbrowie w kościele parafjalnym uroczystą sumę celebrował oraz prowadził procesję ks. dr. Tomalka z Częstochowy w asyście czterech księży z ks. proboszczem Niedźwiedzkim. W procesji wzięli udział przedstawiciele władz z prezydentem miasta p. Trzęsimiechem, organizacje, stowarzyszenia i kilka tysięcy wiernych.

Ołtarze urządzone były koło poczty przez pracowników pocztowych i Stow. robotników chrześcjańskich; koło domu p. Skiby przez Stow. właścicieli nieruchomości; przed biurami huty Bankowej i czwarty urządzony przez Tow. francusko - włoskie przed swemi domami przy ul. Kościuszki.

MODY

Lato pod znakiem płótna

Tegoroczne płótna są szczytem wyrafinowania i dobrego smaku. Widzimy nietylko płótna w kolorach naturalnych, lecz również bordo płótna nakrapiane w błękitne pastylki, w liljowe gwiazdki i złote półksiężyce. Widzimy różowe płótna w czarny deseń, zielone w bronzowy rzucik, niebieskie w białą kratkę i wiele jeszcze rozmaitych kombinacyj. Jak widać z tego, możemy dziś za niewielkie pieniądze mieć najpiękniejsze i najmodniejsze tualety. Bez płótna nie obejdzie się żaden sport, żadna podróż, żadna słota: mamy płótna tak niewidocznie impregnowane, że w niczem nie przypominają cuchnących gumowanych tkanin pod któremi człowiek poci się straszliwie. Niezliczone rodzaje samodziałów, od najprostszych do najwyszukańczych, kolorowo tkane piki, to epigoni szarego pierwotnego płótna.

Lato wymaga ubioru jaknajlżejszego i zarazem jaknajwygodniejszego. Weekendy, plaża, góry, wieś — oto tereny naszego działania w lecie. Dobrze skrojone shorty z krajowej piki wraz ze spódnicą i bolerem, ozdobione paskiem, krawatem i guzikami w odmiennym kolorze złożą się na strój nadający się zarówno do pracy w mieście jak i do odpoczynku na plaży lub w lesie. Sukienka sportowa nadaje się do noszenia w mieście, jak i do tenisa, siatkówki i wycieczek. Luźny trzyćwierciowy płaszczyk z impregnowanego samodziału, zaopatrzony w kaptur, doskonale osłoni przed deszczem i kurzem. Co do czysto sportowych strojów na wycieczki autem lub motocyklem, to strój pani niczem nie powinien różnić się od stroju jej towarzysza. Oboje mogą nosić identyczne pumpy, koszulki i kurtki.

Paryż lansuje ostatnio modę chodzenia bez pończoch. Pięknie opalona i kształtna nóżka w niczem nie ustępuje najpiękniejszej jedwabnej pończosze. Na wielkiej rewji sportowej w Paryżu ogólny zachwyt wywołała modelka ubrana w czekoladowe shorty ze spódnicą, szarą bluzeczkę i zieloną zamszową kurtkę. Kapelusik, sandały i... paznokcie na bosych nogach były koloru szmaragdowego, a kolor opalonych nóg idealnie harmonizował z kolorem shortów, a paznokcie u nóg z kolorem krawatu.

Celine.

Karygodny występek bezbożnika w Dąbrowie
Bluźnił przeciwko Bogu i religji

W drugi dzień Zielonych Świąt w Dąbrowie Górniczej miał miejsce wypadek, który wywołał ogólne poruszenie w społeczeństwie dąbrowskiem.

Tego dnia w godzinach popołudniowych wracała pielgrzymka z Częstochowy, którą prowadził ks. Smółka, wikarjusz ze Strzemieszyc.

W pewnej chwili w jednym z domów otwarło się okno w którem pokazał się niejaki Wojcieszek Przyłbicki i począł głośno bluźnić przeciwko Matce Bożej, Panu Jezusowi i religji katolickiej.

Wzburzenie wiernych nie miało granic i tylko dzięki taktowi ks. Smółki nie doszło do samosądu wiernych nad bluźniercą.

Jak się dowiadujemy społeczeństwo dąbrowskie ma zamiar wystąpić do prokuratory, celem ukarania karygodnego występku Przyłbickiego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

12 Piątek	Dziś Pankracego Jutro Antoniego Wschód słońca 3 m. 32. Zachód „ 19 m. 54.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Samochód nr. 99".
PAŁACE: „Zew krwi".

—xx—

Wiedeń -- Kahlenberg -- Mariazell

Spowodu wielkiego zainteresowania, jakie wywołała pielgrzymka do Austrji organizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach w czasie od 26 czerwca do 1 lipca, termin zgłoszeń przesunięto do dn. 15 czerwca. Pielgrzymka będzie na Kahlenbergu, tak drogiego sercu każdego Polaka, gdzie odprawione będzie dla pątników specjalne nabożeństwo. Podróż do Mariazell, austrjackiem Loretto zwanego, odbędą pielgrzymi autokarem po wspaniałej autostradzie, która prowadzi przez Alpy niżne, przez słynny z piękna natury Semmering.

Cena udziału, która obejmuje poza paszportem, wizami i przejazdami kolejowemi również utrzymanie i mieszkanie przez cały czas pobytu, a także wycieczki, zwiedzania i bilety wstępu, wynosi tylko 170 zł.

Zgłoszenia kierować należy do: Liga katolicka w Katowicach, ul. Marszałka Piłsudskiego 58, tel. 306-52 i 313-30.

PROGRAM RADJOWY

PIĄTEK, 12 CZERWCA

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03 Utwory bardzo popularne. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Koncert orkiestry dętej z Łodzi. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Arje włoskie w wyk. Józefa Schmidta (płyty). 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55 Chwilka społeczna. 13.15 Muzyka lekka i taneczna. 14.15 Wiadomości giełdowe. 15.30 Lekcja języka polskiego. 15.45 Rozmowa ks. kapelana Michała Rękasa z chorymi. 16.00 Popularne utwory kompozytorów polskich w wyk. Towarzystwa mandolinistów „Kaskada". (Wilno). 16.25 Recital śpiewaczy Aleksandra Bielakowa. 16.45 „Skarby Polski" — Szutuka ludowa w Polsce — odczyt wygł. prof. Adam Fischer. 17.00 Melodje Suppe'go w wyk. ork. kameralnej pod dyr. A. Hermana. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Wiadomości radjotechniczne. 18.10 Piosenki (płyty). 18.35 Koncert reklamowy. 18.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P.R. 19.00 Koncert kameralny. 19.30 Polska kapela ludowa F. Dzierżanowskiego. 20.30 „Wiejska dyplomacja" — obrazek obyczajowy z „Błogosławieństwa ziemi" — Knuta Hamsuna — przekład Czesława Kędzierskiego. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. P.R. pod dyr. M. Mierzejewskiego, z udziałem Józefa Smidowicza — fortepian. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka taneczna z Ciechocinka.

—xx—

× TRADYCYJNA CZARNA KAWA.— Komitet organizacyjny Czarnej Kawy, która odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 16 w salach gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu na rzecz kolonji letnich uczniów tego gimnazjum, zawiadamia, że oprócz różnych niespodzianek, będzie również miły kącik dla amatorów brydża.

Komitet nie wątpi, iż społeczeństwo miejscowe, w zrozumieniu doniosłości celu, poprze imprezę. Tym razem odbędzie ona w obszernym lokalu szkoły, a przeto pomieścić może większe zastępy przyjaciół młodzieży. Komitet czuje się w obowiązku nadmienić, iż impreza niedzielna będzie urządzona we własnem gospodarstwie, by miłych gości nie narazić na zbyt duże wydatki. Bilety wejściowe również będą przystępne, bowiem wynoszą 99 groszy od osoby, a 49 groszy od młodzieży.

Wypróbowane przepisy

Budyń z czereśniami

Proporcje: 4 bułeczki mleczne wzgl. rogaliki, 2 łyżki masła, 4 jajka, 3 łyżki cukru, ½ litra mleka, skórka cytrynowa, garść rodzynek, kilka migdałów, ½ kg. czereśni.

Stare bułeczki mleczne lub rogalki połamać na kawałki i namoczyć w mleku, a po 15 minutach dobrze wycisnąć. W międzyczasie utrzeć w donicy 2 łyżki masła oraz 4 żółtka z 3 łyżkami cukru na krem, dodać wyciśnięte bułeczki i ucierać tak długo, aż masa stanie się pulchną. Potem dodać tartej skórki cytrynowej, kilka pokrojonych migdałów, garść rodzynek i dobrze wymieszać. Następnie wysmarować formę budyniową masłem, wysypać tartą bułeczką i układać w niej warstwami masę budyniową i wydrążone czereśnie. Zapełniwszy formę do trzy czwartej jej pojemności, przykryć pokrywą, wstawić do większego naczynia z gorącą wodą i gotować 1 godzinę. Gdy wystygnie, wyłożyć budyń na półmisek i podać ze sokiem owocowym.

—xx—

Incydent podczas procesji
BOŻEGO CIAŁA

Wczoraj podczas procesji w Sosnowcu doszło do kilku scysyj z żydami, którzy stojąc na ulicach nie chcieli zdejmować z głów nakryć. W paru wypadkach interwenjowała policja.

W prowokacyjny sposób zachował się na ulicy Małachowskiego niejaki Samuel Rotsztajn, inżynier-chemik z Częstochowy. Rotsztajn przechodząc ulicą ostentacyjnie w pobliżu baldachimu nie zdjął kapelusza, a na zwróconą mu uwagę przez uczestników procesji oraz przez policjanta arogancko się zachował, a następnie stawił opór policji.

Rotsztajna doprowadzono do komisarjatu, gdzie go wylegitymowano. Sprawa przeciwko niemu skierowana zostanie do sądu.

Zachowanie się Rotsztajna wywołało duże oburzenie wśród uczestników procesji.

—xx—

× NA BUDOWĘ SZPITALA DLA DZIECI. Dzisiaj dnia 12 bm. o godz. 4 popoł. dla młodzieży i o godz. 8 wiecz. dla szerszej publiczności, w sali Domu katolickiego w Sosnowcu pod łaskawym protektoratem ks. kan. Raczyńskiego — Towarzystwo przyjaciół szpitala dla dzieci urządza przedstawienie. — W programie trzy jednoaktówki: „Gradek", „Uczennica" i „Zbrodniarz". Udział biorą artyści teatru miejskiego pp.: A. Królikowska, T. Rapacka, J. Sawicki, St. Golczewski i M. Wołyńczyk. Dochód przeznaczony na budowę szpitala dla dzieci. — Wzniosły cel jest godny poparcia.

DYSKRECJA

— Ten Bimbasiński, to bardzo dobrze wychowany człowiek...
— Z czego pan tak sądzi?
— Nigdy nie mówi o sobie.
— To nie jest dobre wychowanie: to jest dobrze zrozumiała dyskrecja.

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda.

45)

— O, nie twierdzę bynajmniej, że temat tej rozmowy był taki tajemniczy! W każdym jednak razie musiał być bardzo niepocieszający. Zupełnie łatwo wywnioskowałam to ze strapionych min tych panów. Możliwe, że poczta przyniosła im jakąś złą wiadomość... Może niepowodzenie jakiegoś przedsięwzięcia... albo może żałobę...

— Żałobę?

— Tak, oni mniej więcej wszyscy są ze sobą spokrewnieni. Zresztą, wiesz, muszę przyznać, że nie zastanawiałam się zbyt głęboko nad tem zagadnieniem. Od czasu, kiedy pracuję w A. D. Gesellschft, widziałam już tyle niewytłumaczonych rzeczy, że już do tego przywykłam

— Naprzykład cóż takiego?

— Podam ci jeden przykład na sto. Czy mówiłam ci, że pracuję w A. D. od dwóch miesięcy?

— Owszem.

— I wyobraź sobie, że dotychczas nie znałam dyrektorki przedsiębiorstwa! Wszyscy ją znali, tylko ja nie widziałam jej jeszcze nigdy. Nie wiedziałam nawet, że ona istnieje! Byłam przekonana, że przedsiębiorstwo jest własnością pana Dawidowa.

„Aż tu nagle przedwczoraj rano wpadła do biura, jak bomba, i najzwyczajniej w świecie zaczęła wtrącać się do wszystkich rozmów Dawidowa i współpracowników. Do mnie zwróciła się dopiero przed samem wyjściem z fabryki. Zakomunikowała mi, że odtąd oprócz zwykłych zajęć będę się musiała zająć także jej prywatną korespondencją.

„Wydała mi się czarująca! Jest pewno zaledwie o kilka lat starsza odemnie. Ma najwyżej dwadzieścia pięć lat. Przystojna, niesłychanie zgrabna, ma piękne blond włosy, wygląda wogóle, jak anioł, spadły z nieba.

Szalona myśl przemknęła nagle przez mózg młodego lotnika. Ukrywając starannie zdenerwowanie, zapytał:

— Ona pewnie także jest Rosjanką? Czy wiesz, jak się nazywa?

— Tak, a właściwie tylko do połowy! Nazywa się Wiera... i jakiś nazwisko, którego nie dosłyszałam. W każdym razie kończy się na aja. Coś jakby Skorskaja- Worskaja... Jest w ciężkiej żałobie. Powiedziała mi, że niedawno straciła męża.

Wiera!... Straciła męża!.. A więc to, co przed chwilą pomyślał, sam nie wiedząc, czy tego pragnie, czy też tego się obawia — nie miało miejsca!...

W każdym razie rozczarowany, Stani opuścił głowę i szepnął:

— No, jeżeli tak..

— Co- Co ma znaczyć twoje „jeśli tak"?...

— Nic...

— Jakto: nic?

Chciała jeszcze nalegać, ale walczyk wiedeński skończył się już i Nowicki, odprowadziwszy swą tancerkę do rodziców, usiadł na swojem miejscu nawprost Hyczewskiego. Wytarł chustką spocone czoło, jednym haustem wypił resztę zawartości kufla i zwrócił się do Kamilli.

— Doprawdy, powinna pani żałować, że pani nie tańczy! — powiedział z tak uprzedzającą uprzejmością, jakgdyby znajdował się w salonach jakiejś ambasady. — Orkiestra znakomita!...

Lecz głos jego był jednocześnie tak uniżony, że uraził dziewczynę, której wydawało się, że radca z niej żartuje. Odrzekła więc sucho:

— Nie wątpię o tem, łaskawy panie, ale nie tańczyłam od śmierci rodziców...

Urażony jej oziębłością Nowicki począł z pozorną ciekawością przyglądać się ulicy, gdzie spacerował tłum wciąż jeszcze gęsty, wciąż jeszcze wesoły. Nagle gwałtownym ruchem chwycił Hyczewskiego za rękę i zażartował:

(D. c. n.)

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 45. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.